

Przeciw podtruwaniu Polaków

Apel Koalicji „Polska Wolna od GMO” do prezydenta w sprawie zawetowania nowelizacji ustawy o paszach

Nasz Dziennik, środa, 23 lipca 2008, Nr 171 (3188)

Członkowie Koalicji Polska Wolna od GMO wystosowali list do prezydenta Lecha Kaczyńskiego, w którym wzywają go, aby zawetował ustawę paszową przyjętą niedawno przez parlament. Koalicja jest zdania, że nowe przepisy przyniosą wiele szkód ludziom i rolnictwu.

Do koalicji należą rolnicy, naukowcy, organizacje konsumenckie. Koalicja Polska Wolna od GMO jest za tym, aby wszelkimi prawnymi sposobami zablokować wejście w życie ustawy, którą niedawno przyjął parlament, a która do 2012 roku odsuwa zakaz stosowania w naszym kraju pasz zawierających rośliny modyfikowane genetycznie. Ustawa czeka tylko na podpis prezydenta, stąd i apel koalicji do głowy państwa.

W swoim liście członkowie koalicji argumentują, że ustawa została przyjęta, bo ministerstwo rolnictwa, "ulegając intensywnym naciskom lobbujących grup interesu, zrzeszających importerów i producentów pasz oraz drobiu i żywca wieprzowego, przedłożyło projekt zmiany ustawy o paszach zmierzający do wydłużenia okresu przewidzianego ustawą *vacatio legis* o dalsze trzy lata". Tymczasem "istnieją niezbita dowody naukowe świadczące ponad wszelką wątpliwość, że obecna generacja roślin genetycznie modyfikowanych niesie za sobą poważne ryzyko zagrożenia dla zdrowia ludzi i zwierząt oraz środowiska naturalnego". Co więcej, koalicja jest zdania, że wszelkie zapewnienia ze strony rządu, iż GMO jest bezpieczne, "nie mają obecnie gwarancji na całkowite bezpieczeństwo żywności i pasz GMO".

Koalicja Polska Wolna od GMO używa bardzo mocnych argumentów w liście do Lecha Kaczyńskiego. "Przedłużenie terminu wejścia zakazu stosowania pasz GMO stanowi w istocie przyznanie 'licencji' na dalsze podtruwanie Polaków" - piszą sygnatariusze listu. Wskazują oni również na fakt, że ustawa nie daje konsumentom prawa wyboru, bo brak jest nakazu właściwego oznakowania żywności zawierającej GMO.

Co więcej, koalicja przypomina prezydentowi, że samorzady wszystkich województw wydały specjalne uchwały, w których opowiedziały się przeciwko GMO, deklarując, że chcą być regionami wolnymi od roślin modyfikowanych. Także większość Polaków nie akceptuje stosowania GMO w żywności i żywieniu zwierząt. "Jednak na skutek braku ustawowej ochrony i informacji społeczeństwo poddawane jest bezwiednie eksperymentowi poprzez niekontrolowany import oraz powszechne stosowanie paszy, żywności i dodatków spożywczych zawierających GMO" - twierdzi koalicja. Jak argumentuje, "stanowi to drastyczne naruszenie art. 39 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w brzmieniu: Nikt nie może być poddany eksperymentom naukowym, w tym medycznym, bez dobrowolnie wyrażonej zgody".

Autorzy listu zwracają też prezydentowi uwagę na fakt, że ich zdaniem w trakcie prac nad ustawą rząd uwzględniał tylko argumenty przedstawiane przez Izbę Zbożowo-Paszową, Związek Producentów Pasz oraz Radę Gospodarki Żywnościowej, a są to instytucje związane

z "lobby firm biotechnologicznych żywnotnie zainteresowanych rozpowszechnianiem technologii transgenicznych w polskim rolnictwie". Z kolei - jak twierdzi koalicja - całkowicie zostało pominięte jej stanowisko w trakcie prac nad ustawą. "Zignorowano również interes większości polskich rolników, właścicieli drobnych gospodarstw rolnych oczekujących pomocy państwa w wysiłkach podejmowanych przez nich na rzecz rozwoju produkcji zdrowej, jakościowej żywności - wykluczającej stosowanie GMO" - czytamy w liście do prezydenta.

Koalicja przestrzega ponadto, że powstał groźny precedens, który "wywołany próbą dostosowania konstytucyjnego prawa na drodze lobbingu i nacisku wąskich grup interesów, kosztem zdrowia i wbrew woli większości Polaków, stanowi drastyczne zniżenie norm i standardów rodzącego się z trudem społeczeństwa obywatelskiego Rzeczypospolitej Polskiej". Stało się tak m.in. z tego powodu, że marszałek Sejmu zgodził się na wprowadzenie podczas prac nad tą ustawą przyspieszonej procedury legislacyjnej, z pominięciem opinii posłów z Komisji Zdrowia i samego Ministerstwa Zdrowia. Dlatego, zdaniem koalicji, prezydent ma podstawy do zawetowania ustawy.

Krzysztof Losz

Źródło: <http://www.naszdziennik.pl/index.php?typ=ww&dat=20080723&id=ww11.txt>